

Cieszyn, 8.11.2024 r.

dr hab. Sebastian Kubica, prof. UŚ  
Instytut Sztuk Plastycznych w Cieszynie,  
Uniwersytet Śląski w Katowicach

**Recenzja rozprawy doktorskiej Pana magistra Jakuba Sobczaka w związku z postępowaniem o nadanie stopnia doktora w dziedzinie sztuki w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki sporządzona w związku z uchwałą Rady Dyscypliny Sztuki Plastyczne i Konserwacja Dzieł Sztuki Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu z dnia 17 września 2024 roku.**

**Temat rozprawy: *Potencjał tradycyjnych technik drukarskich w projektowaniu graficznym, na przykładzie realizacji książki „Polskie przysłowia ilustrowane”***  
**Promotorem w przewodzie doktorskim jest Pan dr hab. Nikodem Pręgowski, prof. UMK.**

#### **Dokumentacja doktorska**

Dokumentację doktorską stanowi komplet materiałów dostarczonych w formie papierowej i elektronicznej (pendrive).

Zawierają: Część opisową rozprawy doktorskiej wraz z opisem realizacji artystycznej, książka ilustrowana – picture book „Przysłowia polskie ilustrowane” oraz portfolio 2020/2024.

#### **Praca doktorska**

Pan Jakub Sobczak w części opisowej już we wstępie sprecyzował, że to drzeworyt będzie wiodącym tematem jego rozprawy.

Doktorant napisał: *W niniejszej pracy postaram się wskazać na pewne możliwości wynikające z tradycyjnych technologii graficznych, mogące być odpowiedzią na coraz częściej obserwowane załamania w kulturze szeroko pojętej ilustracji. Rzeczywiście uwarunkowania kulturowe mają wpływ na użycie coraz to nowszych technik graficznych będących nierozzerwalnym towarzyszem tekstu. Grafika od samego początku, niezależnie czy był to druk wypukły, wklęsły czy płaski miała na celu interpretować tekst. Bardzo szybko jednak każda z tych technik w rękach nie rzemieślników, lecz artystów stawała się samodzielnym dziełem. Przystawała pełnić funkcje użytkowe, nominowała do rangi obiektu sztuki (kolekcjonerski obieg tek).*

W swojej dysertacji autor koncentrował się na wyjaśnieniu jak i dlaczego zmieniało się podejście do coraz to nowszych technik graficznych używanych na potrzeby grafiki z naciskiem na wydawniczą. W zaprezentowanym rysie historycznym Pan Jakub Sobczak wskazuje najważniejsze dla siebie momenty w podejściu sztuki projektowania książki, przybliżył zmiany w podejściu do niej w sposób klarowny, zwięzły i przekonujący. Czytając tekst jestem przekonany, że doktorat posiada dużą wiedzę historyczną ale i tą praktyczną, a co ważniejsze ogromną pasję. Autor zwrócił uwagę na znaczenie wątku ludowego w grafice, kolejno opisuje zmiany jakie w niej postępowały. Ma to podwójne znaczenie! Dla doktoranta, co podkreślał w tekście, ważne jest miejsce, z którego pochodzi czyli Suwalszczyzna.

Na stronie 49 Pan Jakub Sobczak przybliżył sylwetkę znakomitego grafika i ilustratora znanego m.in. z okładek i ilustracji do magazynu „Przekrój” Daniela Mroza. Muszę jednak wrzucić kamyk do ogródka doktoranta. Zapomniał moim zdaniem o najważniejszym krakowskim grafiku autorze kilkuset drzeworytów Jerzym Panku. Zapewne to niedopatrzenie, jednak biorąc pod uwagę znaczenie tego artysty w historii polskiej sztuki, musiałem taką uwagę poczynić.

Autor pracy napisał: *Swoistym niezrozumieniem plastyki rozgrywającej się na płaszczyźnie zadrukowanego papieru jest kategoryczny podział, jaki zaistniał w świadomości współczesnych twórców, na grafikę artystyczną, warsztatową oraz projektową, użytkową. W takim postrzeganiu, ta druga, nierzadko rozumiana jest jako młodsza siostra tej pierwszej, pozbawiona większych walorów artystycznych nie tyle na rzecz funkcjonalności, co w wyniku ugięcia się pod ciężarem wymogów komercyjnych.* Słuszne spostrzeżenie, jednak problem ma kilka źródeł. Warto wspomnieć, że od wielu lat na uczelniach artystycznych nastąpił podział na specjalizacje: artystyczną i projektową. Tak też są realizowane dyplomy. Jeszcze nie tak dawno młodzi artyści przechodzili de facto obligatoryjnie przez różne pracownie, zarówno te warsztatowe (klasyczne) jak i projektowe. Realizowali nierzadko dwa dyplomy. Media, których doświadczały przenikały się co można było ocenić w końcowej realizacji. Tego typu różnorodne artystyczne doświadczenia, poszerzały umiejętności, dodawały odwagi, wzbogacały końcową realizację. Miało to wpływ nie tylko na samą estetykę ale i na sposób myślenia o grafice powstającej pracy. Dawało to gwarancje, że wydrukowane słowa i obrazy nie pełnią jedynie funkcji użytkowej (służebnej) ale, że są szlachetną formę wydawniczą. Autor dysertacji wskazuje również na problem klient – projektant (*wymogi komercyjne*). Sądzę że to głównie problem edukacji klienta, umiejętnego pokazania, że można nie tracąc na funkcji użytkowej stworzyć dobry komunikat wizualny, dzieło. Przecież, jak napisał doktorant, nie chodzi tylko o *zadrukowanie papieru*.

Doktorant w swojej pracy pedagogicznej zauważa problem studentów z wykorzystywaniem doświadczeń warsztatowych przy pracach projektowych. Sądzę, że to jest kwestia

pokazania, że można inaczej. To przecież eksperyment i ryzyko są gwarantem udanych, nowatorskich realizacji. Jestem przekonany, że pasja Pana Jakuba Sobczaka udziela się młodym adeptom sztuki i projektują swoje grafiki a w projektowaniu graficznym używają klasycznego warsztatu.

Książka ilustrowana – picture book „Przysłowia polskie ilustrowane” to 128-stronicowa podróż wizualna. Jej autor wyjaśnia założenia jakimi się kierował podczas realizacji *Zadaniem, jakie przed sobą postawiłem, było możliwie dalekie wyeksploatowanie potencjału narracyjnego obrazu, do którego punkt wyjścia, niejako pretekst, stanowi kompilacja przysłów i aforyzmów ludowej proweniencji, zaczerpniętych ze zbiorów jednego z najwybitniejszych polskich etnografów Oskara Kolberga.*

Autor postawił przed sobą precyzyjne wytyczne dotyczące wyboru kolorystyki, krojów pisma, sposobu komponowania stron, korelacji obrazu z tekstem itd. Szczegółowe informacje można odnaleźć w części poświęconej opisowi realizacji artystycznej od strony 57. Tak działa rasowy projektant! Jednak Pan Jakub Sobczak jest również grafikiem i to bardzo dobrym. W tej realizacji udało mu się połączyć owe dwa światy. Czasami teksty stanowią odrębną całość, str. 96 – 97 – żeby na kolejnej rozkładówce stać się integralną częścią grafiki. Autor tej pracy bawi się z czytającym-oglądającym. Zmusza do pauzy.

Na str. 90 prezentuje dwadzieścia parę zabawnych, zróżnicowanych, miniaturowych portretów żeby następnie zestawić je z graficznym, majestatycznym, całostronicowym portretem żywcem zerwanym z trumny dawnego możnowładcy. Sądzę, że to nawiązanie do malarstwa trumiennego jest świadomym zabiegiem autora, a nie tylko moją nadinterpretacją. Kolejna rozkładówka dotycząca orki jest stonowana ograniczona kolorystycznie do czerni i bieli. Nie brak jej jednak dynamiki charakterystycznej dla tego typu wykonywanej pracy. Na str. 32 – 33 wycięty w drzewie tekst stanowiąc samodzielnie grafikę, hula niczym wiatr po pustym polu nie tracąc przy tym czytelności. Opisując poszczególne strony tego picture booka skaczą bowiem ta realizacja nie wymaga czytania-oglądania po kolei. Nie potrzeba nawigacji. Można a nawet należy dać się zaskoczyć. Czasami rozkładówki są przyciężkawe po to żeby na kolejnych stronicach dać widzowi możliwość na przeczytanie klasycznie uporządkowanego tekstu rozkładówki złożonego z digitalizowaną renesansową antykwą, str.: 98 – 99 i 100 – 101.

Pan Jakub Sobczak po mistrzowsku operuje skrótem myślowym, metaforą. Zaprojektowani przez doktoranta bohaterowie nie tylko współistnieją z tekstami wybitnego etnografa Oskara Kolberga ale są z nimi nierozzerwalni. Zwierzęta, ludzie, przedmioty, litery wykreowani na potrzeby tej publikacji żyją, przemieszczają się na kolejnych stronicach. Zapewne dzieje się to dzięki użyciu techniki druku wypukłego oraz rysunku. Nie została ona skażona płaskim zunifikowanym, wektorowym światem. Dzieje się to również dzięki

umiejętnemu skonstruowaniu całej publikacji. Czasami są to rozbudowane całostronicowe kompozycje a czasami pojedyncze znaki przeskalowanych bohaterów. Publikacja ta jest bardzo kolorowa pomimo użycia tylko czerwieni, niebieskiego, bieli i czerni. Tak mało i zarazem wystarczająco.

Książka ilustrowana – picture book zachwycała mnie, łączy ona przeszłość z teraźniejszością zarówno po przez użycie narzędzi graficznych ale i w sposobie myślenia o księdze artefakcie czytelnej i pięknej. Jej autorowi nie udało by się tego dokonać bez pasji i doświadczenia w zawodzie grafika i projektanta. W tym co robi nie tylko jest sprawnym rzemieślnikiem ale wybitnym artystą. Pan Jakub Sobczak ma pasję i wiedzę, o której można się przekonać czytając zarówno część teoretyczną rozprawy doktorskiej jak i założenia do pracy praktycznej.

### **Konkluzja**

Zwracam się do Rady Dyscypliny Sztuki Plastyczne i Konserwacja Dzieł Sztuki Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu i z pełnym przekonaniem stwierdzam, że praca doktorska magistra Jakuba Sobczaka pt. *Potencjał tradycyjnych technik drukarskich w projektowaniu graficznym, na przykładzie realizacji książki „Polskie przysłowia ilustrowane”* spełnia wymagania określone w art. 190 ust. 2 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2023 r. póź. 742 z późn. zm.) i uzasadnienia nadanie kandydatowi stopnia doktora w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.

